

# TATA TRÓJKI URWISÓW



Dlatego też pan Michał przyznaje, że bycie ojcem to nie tylko zabawa i sielanka, ale ciężka praca od świtu do nocy.

- *Wstaję ok. godz. 5.00, na godzinę przed dziećmi. Są przyzwoyczajone do wczesnego wstawania, więc specjalnej pobudki im nie robię. Przygotowuję śniadanko, ogarniam, co potrzeba. O 6.30 dzieci są już w przedszkolu. Choć na brak roboty nie narzekam, o 15.30 kończę pracę, bo trzeba odebrać dzieci z przedszkola. A zdarza się, że wcześniej przyjdzie pani przedszkolanka z informacją, że z którymś z chłopców coś się dzieje, wtedy rzucając wszystko i po niego jadę. Później obiad - albo przygotowuję go dzień wcześniej, albo przygotowuję go dzień wcześniej, albo przygotowuję „na szybko”. Zrobić obiad w pół godziny to znowu nie jest wielka sztuka. Poza tym dzieci w przedszkolu jedzą obiady, więc aż tak głodne nie są.*

A potem zabawa, najczęściej na placu przy ul. Sportowej, bo to miejsce cała czwórka polubiła najbardziej. A wszystko zaczęło się w ubiegłoroczne wakacje. Tato obiecał dzieciom, że zwiedzą wszystkie place zabaw w Ostrzeszowie. Razem z osiedlowymi i tymi przy przedszkolach było ich ok. 30. Bawili się na każdym z nich, nawet przy szkole w Potaśni, dokąd wybrali się na pieszą wycieczkę. W końcu najbardziej polubili ten osiedlowy plac zabaw

- Nie pieniądze, nie czystość na wysoki połysk, a czas dla dzieci - to jest najważniejsze. Tak mówi Michał Zaremba - szczęśliwy ojciec trójki chłopców: 5-letniego Aleksandra, 3,5-letniego Wiktora i 2,5-letniego Emilka.

Od niedawna pan Michał prowadzi działalność gospodarczą - wykonuje prace wykończeniowe, maluje, kładzie regipsy... ale dla swych malców zawsze znajduje czas.

- *Posprzątać nie muszą idealnie, zmywanie mogą odłożyć na później, ale na zabawę z dziećmi, na bycie z nimi muszą mieć czas, bo to jest najważniejsze - dzieci, rodzina. Naczynia mogą pozmywać, kiedy synowie już pójdą spać - dodaje.*

Jednak zabawa z dziećmi też może być męcząca, a już na pewno absorbująca. Mając trzech takich małych urwisów, nie można spuścić ich z oczu, trzeba stale być czujnym, pilnować, by nie zrobiły sobie krzywdy, by nie spowodowały jakiegoś nieszczęścia.

przy Sportowej - bezpieczny, ogrodzony, nieco ukryty za bujną roślinnością. Pan Michał tak zaprzyjaźnił się z tym miejscem i ludźmi tu przychodzącymi, że w ubiegłym roku zorganizował tutaj festyn na pożegnanie lata - bardzo udany. W tym roku letnia zabawa również tego miejsca nie ominie. A planowana jest już na 1 lipca.

Jak widać serca i pomysłów młodemu tacie nie brakuje. A można się spodziewać, że będzie ich jeszcze więcej, bo już planuje ukończenie kursu na animatora zabaw dla dzieci. Lecz i bez tego „papierka” trudno by znaleźć wśród tatusiów większego animatora i amatora zabaw w dziecimi niż pan Michał. Dzieci to sens jego życia. Nawet



przyznając się do marzenia o małym domku, zaraz dodaje, że koniecznie z dużą działeczką, po której dzieciaki mogłyby hasać. Zdarza się także panu Michałowi pisywać wiersze, niektóre z nich były prezentowane na łamach „Czasu”. Wiele z nich to rymowanki dla dzieci, powstające na poczekaniu.

Doprawdy, takiego taty dziś ze świecą szukać. Tymczasem on sam nie uważa, by robił coś wyjątkowego.

- *Albo się kogoś kocha, albo nie - mówi, bo według niego miłość tłumaczy wszystko, sprawia, że to, co robi, jest zwykłe, normalne i ma sens.*

Tak trzymać, tato Michale!

K. JuszczaK

## ŚWIAT OGRODZEŃ

### USŁUGI KOPARKO ŁADOWARKA

### SPRZEDAŻ RATALNA

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; [www.swiatogrodzen24.pl](http://www.swiatogrodzen24.pl)  
godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY • GARAŻE • PANEL OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA

## SONDA

## MÓJ TATA

Rozm. i fot.  
K. Przybysz, A. Ławicka



### Katarzyna Iwańska z synkiem Marcinem wychowuje dzieci

Mój tata zawsze był stanowczy, ale też w każdej chwili można było do niego pójść, przytulić się, wygadać czy poprosić o radę. Można powiedzieć, że miał dwa oblicza - kochany, ale też twardo wyznaczający zasady i granice.

Nauczył mnie wielu życiowych rzeczy, na przykład tego, jak być dobrym człowiekiem, jak sobie dawać ze wszystkim radę, żeby to życie było lepsze.

Najlepiej wspominam wspólne chwile spędzone na naszej działce rekreacyjnej. Wszystko robiliśmy tam razem z mamą i z tatą. Był to zawsze czas bez troski, radosny i po prostu miły.

Oczywiście nadal mamy ze sobą bardzo dobry kontakt, chociaż, ze względu na dzielącą nas odległość, widzimy się już rzadziej. Staramy się jednak często rozmawiać przez telefon. Jeśli tylko jest taka możliwość, to się odwiedzamy.

Z okazji Dnia Ojca chciałabym mojemu tacie życzyć przede wszystkim zdrowia. Wiadomo, jak to jest w dzisiejszych czasach, jeżeli zdrowia nie ma, to całe życie się wali, a jak ono jest, to człowiek sobie z innymi rzeczami poradzi. Dodatkowo życzę mu zadowolenia z wnuków i dzieci.

### Kinga Jędrzejewska zajmuje się domem

Mój tata ma obecnie problemy ze zdrowiem, które bardzo go zmieniły. Jednak zawsze uważałam go za kochanego, pomocnego człowieka.

Gdy byłam dzieckiem, to spędzałam z nim dużo czasu. Często chodziliśmy na spacer do lasu lub jeździliśmy na przeróżne wycieczki, podczas których uczył mnie znaków drogowych, dzięki czemu, zdając egzamin na prawo jazdy, nie miałam z nimi problemu.

Nie potrafię zdecydować, które wspomnienie związane z moim tatą jest tym najlepszym. Cały wspólnie spędzony czas był wspaniały.

Jestem jedynaczką, więc jak to często ludzie mówią, byłam „córeczką tatusia”. Nigdy nie był dla mnie surowy, ale wyznaczał zasady, których musiałam przestrzegać, na przykład określił konkretną godzinę, o której powinnam być w domu i zdecydowanie nie mogłam się spóźnić. Rodzice nauczyli mnie samodzielności, więc nie do końca jestem taką stereotypową jedynaczką.

### Jan Łatka tokarz

Tata zawsze był osobą surową, ale bardzo uczciwą i sprawiedliwą. Gdy byłem dzieckiem, to panowały inne zwyczaje. Zajmowała się mną mama, ponieważ ojciec całymi dniami bardzo ciężko pracował. Mimo braku czasu nauczył mnie wielu rzeczy, które przydawały i przydadają się przez całe moje młodzieńcze i dorosłe życie. Dzięki niemu wiem, że każdy człowiek zasługuje na szacunek, moje postępowanie musi być szczerze i sprawiedliwe, a wykonywana przeze mnie praca powinna być uczciwa.

Niestety tata zmarł, gdy byłem jeszcze dzieckiem. Przechodząc okres dorastania, bardzo odczuwam jego brak. Nie miałem przy sobie męskiego wzorca, na którym mógłbym w stu procentach polegać, i od którego mógłbym nauczyć się rzeczy, których żadna kobieta nie jest w stanie młodego chłopca nauczyć.

Uważam mojego tatę za człowieka wspaniałego, kochanego i dobrego, żałuję, że nie dane nam było spędzić ze sobą więcej czasu.

### Tomasz Stach uczeń I LO

Mój tata, niestety, już nie żyje. Był bardzo opiekuńczym i pomocnym człowiekiem. Mogłem do niego przyjść z każdym problemem, a on potrafił umiejętnie mi doradzić, jak wybrnąć z danej sytuacji. Nigdy się nie zdarzyło, żeby mnie zbył. Znajdował dla mnie czas, niekiedy bardzo długo rozmawialiśmy o danym zagadnieniu.

Był moim wzorem do naśladowania. Dzięki niemu nauczyłem się, jak być głową rodziny oraz tego, że w życiu nie można się poddawać, załamywać i zawsze trzeba dążyć do wyznaczonego celu.

Tata był zawodowym kierowcą i zabierał mnie ze sobą w trasę, zarówno te długie, jak i te krótsze. Mam z tamtego okresu wiele pięknych wspomnień. Cieszyłem się bardzo na te wycieczki, ponieważ mogłem z nim spędzić bardzo dużo czasu. Wiedziałem też, że mam go wtedy tylko dla siebie.

### Dawid Frankowski uczeń ZS nr 2

W każdym momencie mogę iść do mojego taty po radę. Jest osobą bardzo kochaną, pomocną i umiejącą słuchać. Jeżeli chodzi o wychowanie mnie, to ma swoje zasady, których nie mogę łamać, chociaż czasem przymyka na moje błędy oko.

Nauczył mnie wielu rzeczy, zaczynając od tych podstawowych, czyli jak być dobrym człowiekiem, a skończywszy na prowadzeniu samochodu i majsterkowaniu.

Najlepiej z dzieciństwa wspominam wyjazdy z rodzicami na wakacje nad morze, podczas których tata miał dla mnie dużo czasu, a przecież każde dziecko właśnie tego potrzebuje.

Dziś spędzamy ze sobą trochę mniej czasu niż w przeszłości, ale nadal wiem, że zawsze mogę na niego liczyć i gdy tylko będę tego potrzebował, on przy mnie będzie.

Na Dzień Ojca chciałbym życzyć mu przede wszystkim zdrowia, długiego życia i po prostu szczęścia.